

Harcierz Brzeźcia



W 230. ROCZNICĘ
INSUREKCJI
KOŚCIUSZKOWSKIEJ

**HISTORIA
BRZEŚKIEGO
HARCERZA,
JEREMIEGO
ODYŃSKIEGO**

WAKACJE 2024

**2 MAJA W
BELWEDERZE**



SPIS TREŚCI

Spis treści	2
Słowo redaktora	3



W 230. rocznicę insurekcji kościuszkowskiej	4
--	---

2 maja w Belwederze	11
---------------------	----

Wakacje 2024	13
--------------	----



Historia brzeskiego harcera, Jeremiego Odyńskiego	20
---	----

Koncentracja na celach	22
------------------------	----



Zajrzyj na

FORUMBRZESKIE.PL

aby przeczytać inne numery
naszego kwartalnika

SŁOWO REDAKTORA

**Anna
Paniszewa**

redaktor kwartalnika
"Harcerz Brześcia"



Drodzy Harcerze!

Z radością przekazuję Wam kolejny numer naszego kwartalnika „Harcerz Brześcia”. To już kolejny raz, gdy wspólnie możemy dzielić się historiami, wspomnieniami oraz refleksjami, które łączą nas wokół idei harcerstwa i jego dziedzictwa.

W tym roku obchodzimy 230. rocznicę powstania kościuszkowskiego. Poznacie tym razem podstawowe informacje o jego przebiegu, w tym te, które są mniej znane.

Nasza organizacja od lat służy młodzieży, ucząc odpowiedzialności, odwagi i poszanowania wartości. W tych szybko zmieniających się czasach harcerstwo pozostaje ostoją tradycji i wzorcem pracy nad sobą. Każda zbiórka, biwak czy akcja to nie tylko nowe doświadczenia, ale także niezastąpiona lekcja charakteru. Przeczytacie wspomnienia naszej harcerki Aryny z czerwcowej kolonii letniej 2024 w Nietążkowie, zorganizowanej przez Motocyklowe Stowarzyszenie Pomocy Polakom za Granicą Wschód-Zachód z Grodziska Wielkopolskiego.

W tym wydaniu znajdziecie wspomnienie Natalii Odyńskiej o swoim bracie – harcerzu Jeremieju Odyńskim, ps. „Babinicz”, który stawiał czoło zbrodniarzom niemieckim podczas II wojny światowej, a po wojnie komunistycznym, walcząc o zachowanie polskości na ziemi brzeskiej. Niech jego postawa będzie dla nas wszystkich inspiracją do działania na rzecz Ojczyzny i drugiego człowieka.

Zachęcam Was do aktywnego udziału w życiu harcerskim, dzielenia się swoimi historiami i pomysłami na łamach naszego kwartalnika. Pamiętajmy, że to nasza wspólna praca i pasja tworzy kwartalnik „Harcerz Brześcia”.

Czuwaj!



W 230. rocznicę insurekcji kościuszkowskiej



Tadeusz Kościuszko – bohater walki o niepodległość Polski

Tadeusz Kościuszko to postać, która na stałe wpisała się w historię Polski, Europy i Stanów Zjednoczonych. Urodzony 4 lutego 1746 roku w Mereczowszczyźnie, był nie tylko wybitnym dowódcą wojskowym, ale przede wszystkim człowiekiem idei – symbolem walki o wolność, równość i sprawiedliwość.

Kościuszko wychowywał się w duchu oświecenia, co znacząco wpłynęło na jego poglądy. W 1765 roku podjął naukę w Korpusie Kadetów w Warszawie. Jego ideały, takie jak potrzeba wyzwolenia chłopów spod pańszczyzny, inspirowały go przez całe życie.

Jednym z kluczowych momentów w jego karierze była wojna o niepodległość Stanów Zjednoczonych, do której przyłączył się w 1776 roku. Szybko zyskał uznanie jako inżynier wojskowy, zaprojektował m.in. fortyfikacje West Point, a jego wkład w amerykańskie zwycięstwo został doceniony przez samego Jerzego Waszyngtona.

Powstanie kościuszkowskie - W Polsce Tadeusz Kościuszko stał na czele powstania przeciwko niemiecko-rosyjskim okupantom w roku 1794. Powstanie było próbą ratowania Rzeczypospolitej po II rozbiórce Polski. Miało ono na celu odzyskanie niepodległości i wzmocnienie kraju poprzez reformy społeczne, w tym uwłaszczenie chłopów.

Główne etapy powstania:

- **Przysięga Kościuszki (24 marca 1794 r).** Ogłaszając słynną przysięgę na krakowskim Rynku 24 marca, przywódca stwierdził: „Ja, Tadeusz Kościuszko, przysięgam, iż powierzonej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie dla obrony całości granic, odzyskania samodzielności Narodu”. Na znak tego wydarzenia Kościuszko przyjął tytuł Naczelnika.

- **Bitwa pod Raławicami (4 kwietnia 1794)** – Powstańcy odnieśli pierwsze zwycięstwo nad wojskami rosyjskimi. Bitwa stała się symbolem zaangażowania chłopów, którzy wzięli udział w walce uzbrojeni w kosy (słynni kosynierzy).

- **Powieszenie zdrajców w Wilnie** - Po rozpoczęciu powstania doszło do aresztowań osób podejrzewanych o współpracę z rosyjskimi władzami okupacyjnymi.

Hetman wielki litewski, Szymon Kossakowski, został aresztowany 24 marca 1794 roku w Wilnie. Sąd kryminalny skazał go na śmierć przez powieszenie. Wyrok wykonano 25 kwietnia na placu przed wileńskim ratuszem. Świadkowie zanotowali, że kiedy sznur zaciskał się na szyi zdrajcy, zaczęły bić dzwony kościoła Św. Kazimierza, a tłum wiwatował „Niech żyje Rzeczpospolita!”



Rozwój powstania – Po zwycięstwie pod Raclawicami powstanie rozszerzyło się na inne tereny Rzeczypospolitej. W kwietniu powstańcy opanowali Wilno, a w maju doszło do wybuchu powstania w Warszawie pod dowództwem Jana Kilińskiego. W czerwcu zdobyto także Kraków.

- **Uniwersał połaniecki (7 maja 1794)** – Kościuszko wydał Uniwersał połaniecki, który miał na celu poprawę losu chłopów, w tym zmniejszenie pańszczyzny i zagwarantowanie im ochrony przed nadmiernym wyzyskiem. Był to ważny krok w próbie zyskania poparcia chłopstwa dla powstania.



- **Bitwa pod Szczekocinami (6 czerwca 1794)** – Powstańcy ponieśli ciężką klęskę w starciu z połączonymi siłami rosyjsko-pruskimi. Był to poważny cios dla powstania, które od tej pory zaczęło gasnąć.

- **Powieszenie zdrajców w Warszawie**

W stolicy Polski, w Warszawie, także doszło do publicznych egzekucji, które odbyły się w maju i czerwcu 1794 r. Egzekucje te miały na celu ukaranie winnych współpracy z zaborcami, a także wywołanie wstrząsu społecznego, który miał mobilizować do dalszej walki, budzić świadomość o konieczności obrony niepodległości i suwerenności, przypominać, że zdrada narodu spotyka się z najwyższym wymiarem kary. Byli to:

1. **Józef Kazimierz Kossakowski** - biskup inflancko-pityński, został z wyroku Sądu Kryminalnego Księstwa Mazowieckiego powieszony w publicznej egzekucji na Rynku Starego Miasta w Warszawie 9 maja 1794 r.
 2. **Józef Zabiello** – hetman polny litewski, powieszony w tej samej egzekucji.
 3. **Józef Ankwicz** - marszałek Rady Nieustającej, powieszony 9 maja 1794 r.
 4. **Piotr Ożarowski** – hetman wielki koronny, także jeden z liderów targowicy. Ożarowski brał aktywny udział w działaniach mających na celu osłabienie pozycji Rzeczypospolitej i jej uzależnienie od Rosji. W czasie procesu pytano go się, czyli on podpisał rozbiór kraju. Na to Ożarowski odpowiedział, że podpisał. Potem, czyli on za to wziął pieniądze. Odpowiedział, że wziął i jeszcze bierze. Pytanie: Czyli on wydał wojsku polskiemu ordynanse na łączenie się z Moskalami i na bicie Polaków? Przyznał, że to on wydał (...)"
- 28 czerwca na szubienicach Warszawy zawiśli:
1. **Ignacy Massalski** - najbardziej znany biskup, który w oczach powstańców uważany był za zdrajcę narodu. Massalski został aresztowany 16 kwietnia 1794 roku, a niedługo później skazany na śmierć. Jego egzekucja odbyła się publicznie przy Pałacu Bruchła w Warszawie 28 czerwca 1794 r. Aresztowany na rozkaz Tadeusza Kościuszki został wywleczony z więzienia przez wzburzony tłum i powieszony bez sądu na konopnym lejcu, co miało podkreślić moralną odpowiedzialność zdrajców za cierpienia narodu Rzeczypospolitej.
 2. **Antoni Czetwertyński** - kasztelan przemyski, były marszałek konfederacji targowickiej.
 3. **Karol Boscamp – Lasopolski** – dyplomata, poseł do Turcji.
 4. **Stefan Grabowski** – szambelan.
 5. **Mateusz Roguski** - instygator koronny.
 6. **Józef Majewski** – instygator sądów kryminalnych,
 7. **Marceli Piętka** - rosyjski szpieg.

Sąd Najwyższy Kryminalny skazał: generała artylerii koronnej i **8** marszałka konfederacji targowickiej Stanisława Szczęsnego Potockiego - magnata o ogromnych majątkach i wpływach, który odegrał kluczową rolę w utworzeniu konfederacji targowickiej w 1792 roku. Był jednym z liderów tego prorosyjskiego ruchu, który wezwał wojska rosyjskie do interwencji przeciwko reformom Sejmu Czteroletniego i Konstytucji 3 maja. To właśnie targowiczanie, z Potockim na czele, umożliwili drugi rozbiór Polski, co uczyniło go symbolem zdrady narodowej. Podczas powstania Potocki przebywał za granicą i uniknął kary za swoją zdradę.

Sąd Najwyższy Kryminalny skazał także:

- hetmana wielkiego koronnego, Franciszka Ksawerego Branickiego,
- hetmana polnego koronnego, Seweryna Rzewuskiego,
- szambelana królewskiego, Jerzego Wielhorskiego,
- posła podolskiego i komendanta Kamieńca Podolskiego, Antoniego Polikarpa Złotnickiego,
- posła Raclawskiego, Adama Moszczeńskiego,
- posła wołyńskiego, Jana Zagórskiego,
- posła gnieźnieńskiego, Jana Suchorzewskiego, na karę śmierci przez powieszenie, utratę wszystkich urzędów, wieczną infamię i konfiskatę majątków.

Wyrok wykonano „In affigie” 29 września 1794 roku, wieszając obrazy wymienionych zdrajców (pozostających wówczas na emigracji lub pod opieką wojsk rosyjskich).



- **Rozbicie powstania kościuszkowskiego** - Sytuacja militarna powstańców stopniowo się pogarszała, zwłaszcza gdy do wojny przystąpiły Prusy i Austria, wspierające Rosję. Kluczowy moment nastąpił po bitwie pod Maciejowicami 10 października 1794 roku, kiedy to Tadeusz Kościuszko został ciężko ranny i trafił do rosyjskiej niewoli. Utrata głównego dowódcy była ogromnym ciosem dla powstania, a morale powstańców znacząco osłabło.

- **Atak Suworowa na Warszawę i rzeź Pragi** - 4 listopada 1794 r. Suworow zaatakował Pragę, która była kluczowym punktem obrony Warszawy, ponieważ jej zdobycie umożliwiło łatwy dostęp do miasta przez Wisłę. Szturm był niezwykle brutalny - rozpoczęła się masakra ludności cywilnej. W wyniku ataku na Pragę zginęło od 20 do 25 tysięcy mieszkańców – zarówno wojskowych, jak i cywilów, w tym kobiet, dzieci i starców. Żołnierze Suworowa mordowali mieszkańców bez względu na wiek i płeć, plądrując domy i podpalając budynki. Wielu ludzi utopiło się w Wiśle, próbując uciec przed żołnierzami. Upadek Warszawy i rzeź Pragi oznaczały faktyczne zakończenie powstania kościuszkowskiego.

Klęska insurekcji miała katastrofalne skutki dla Polski – trzeci rozbiór Rzeczypospolitej w 1795 roku, który całkowicie wymazał Polskę z mapy Europy na 123 lata.

Maria Konopnicka o powstaniu kościuszkowskim

W roku 1904 w Krakowie ukazała się książka pt. „Śpiewnik Historyczny” Marii Konopnickiej, która posługiwała się pseudonimem Jan Sawa. Autorka stworzyła cykl wierszy opisujących powstanie kościuszkowskie. Przedstawiamy wiersz „Rzeź Pragi”, który dobitnie opisuje najgorsze dni tłumienia powstania na warszawskiej Pradze przez wojska rosyjskie.

Grafiki - Piotr SZALKOWSKI

Obrazy „General Tadeusz Kościuszko w sukmanie”, „Tadeusz Kościuszko pod Raclawicami” - Hakob MIKAYELYAN

Obraz „Wieszanie zdrajców” - Jan Piotr NORBLIN

Opracowanie: Anna PANISZEWA

Rzeź Pragi

Zaszło słońce w krwawe morze
Błysnął bagnety, błysły noże,
Suworowa pałasz nagi –
Błysnął hasłem na rzeź Pragi!

Rzuci się zajadła tłuszczu.
Siwym starcom nie przepuszcza,
Przed oczyma ojca, matki
Rozrywają żywcem dziatki.

W każdym domu trupy leżą,
Pluszczą progi krwią ich świeżą,
Po ulicach krwi się fala.
Aż ku Wiśle gdzieś przewala.

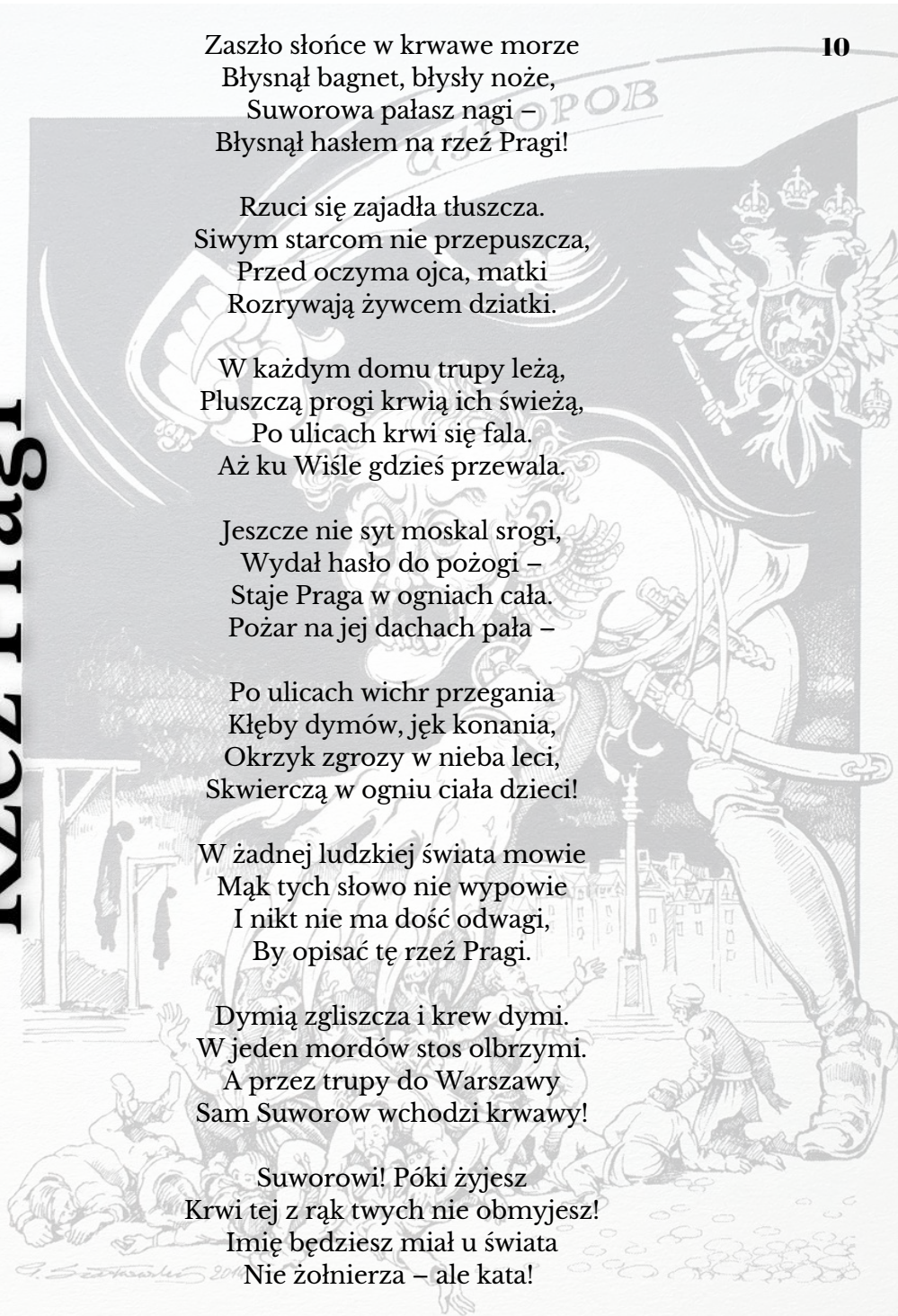
Jeszcze nie syt moskal srogi,
Wydał hasło do pozozi –
Staje Praga w ogniach cała.
Pożar na jej dachach pała –

Po ulicach wicher przegania
Kłęby dymów, jęk konania,
Okrzyk zgrozy w nieba leci,
Skwierczą w ogniu ciała dzieci!

W żadnej ludzkiej świata mowie
Mąk tych słowo nie wypowie
I nikt nie ma dość odwagi,
By opisać tę rzeź Pragi.

Dymią zgliszczu i krew dymi.
W jeden mordów stos olbrzymi.
A przez trupy do Warszawy
Sam Suworow wchodzi krwawy!

Suworowi! Póki żyjesz
Krwii tej z rąk twych nie obmyjesz!
Imię będziesz miał u świata
Nie żołnierza – ale kata!



2 maja w Belwederze

Święto Polonii i Polaków za Granicą obchodzone jest 2 maja jako wyraz uznania dla 20 milionów Polaków żyjących poza granicami kraju. Ustanowione w 2002 roku przez Sejm RP, święto to ma na celu docenienie wkładu Polonii w podtrzymywanie polskiej tożsamości narodowej, kultury i tradycji, a także jej zaangażowania na rzecz ojczyzny.



Polonia liczy obecnie około 20 milionów osób rozsiansych po całym świecie z największymi skupiskami w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Niemczech, Wielkiej Brytanii i Brazylii. Polacy za granicą odgrywają ważną rolę w promowaniu polskiej kultury i języka, angażując się w liczne inicjatywy społeczne, kulturalne i edukacyjne. Wspierają także kraj w trudnych momentach historycznych, jak to miało miejsce m.in. podczas walki o niepodległość Polski.

Święto Polonii i Polaków za Granicą to również okazja do **12** zacieśnienia więzi między rodakami rozszanymi po świecie a Polską, która dąży do wspierania swoich obywateli bez względu na miejsce ich zamieszkania. Jest to czas, aby przypomnieć o roli Polonii w historii i terażniejszości kraju oraz wyrazić wdzięczność za jej pracę na rzecz ojczyzny.

2 maja z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą zostałam zaproszona na uroczyste spotkanie z Parą Prezydencką w Belwederze. W 2021 roku znalazłam się w trudnej sytuacji, trafiając do więzienia na Białorusi pod fałszywymi zarzutami. Dzięki interwencji Prezydenta Andrzeja Dudy uwolniono mnie, co pokazuje wagę zaangażowania najwyższych władz Polski w obronę swoich obywateli za granicą. Tego rodzaju działania są dowodem na to, jak istotne jest wsparcie państwa w trudnych momentach oraz troska o prawa obywatelskie, niezależnie od miejsca przebywania Polaków.

Belweder, będący symbolem polskiej państwowości, był miejscem wielu kluczowych wydarzeń w historii Polski, a zaproszenie na spotkanie w tym miejscu to dowód uznania i prestiżu. Tego typu wydarzenia są doskonałą okazją do wymiany doświadczeń, nawiązania kontaktów i wspólnej pracy nad projektami, które mają wpływ na przyszłość Polski oraz Polonii.

Anna PANISZEWA



Wakacje 2024

13

Dzień 1 – przyjazd do Nietążkowa.

Nadszedł ten długo wyczekiwany dzień – wyjazd na kolonię! Razem z grupą młodzieży z Brześcia przyjechaliśmy do Nietążkowa na zaproszenie Motocyklowego Stowarzyszenia Pomocy Polakom za Granicą Wschód-Zachód z Grodziska Wielkopolskiego. Droga była bardzo trudna, a gdy dotarliśmy na miejsce, przywitała nas serdeczna ekipa organizatorów.

Zakwaterowanie przebiegło sprawnie – przydzielono nam pokoje, a następnie przyszedł czas na omówienie regulaminu. Wszystko zostało dokładnie wytłumaczone: cisza nocna, zasady porządkowe, a także program, który czekał nas w kolejnych dniach.

Po krótkim odpoczynku spotkaliśmy się na wieczornym ognisku. Było wspaniale! Śpiewaliśmy harcerskie piosenki, rozmawialiśmy o planach na kolejne dni. Płomienie ogniska rzucały ciepłe światło na nasze twarze, a iskry unosiły się ku niebu, przypominając nam, jak wspaniale mogą być te wakacje.





Dzień 2 – Wycieczka do Pałacu w Dobrzycy i zamku w Gołuchowie

Następnego dnia wyruszyliśmy na wycieczkę do Pałacu w Dobrzycy. To miejsce pełne historii i zabytków. Pałac wzniesiono w XVIII wieku i do dziś zachował swój dawny urok. Spacerując po jego wnętrzach, czuliśmy się, jakbyśmy przenieśli się w czasie. Zachwyciła mnie przede wszystkim piękna sala balowa – jej sufit zdobią malowidła przedstawiające mitologiczne sceny, a ogromne kryształowe żyrandole dodają blasku temu miejscu.



Dowiedzieliśmy się, że pałac był rezydencją generała Augustyna Gorzeńskiego, który odegrał ważną rolę w historii Polski, będąc m.in. współtwórcą Konstytucji 3 Maja. W parku wokół pałacu rosną wiekowe drzewa, które tworzą malownicze alejki. Spacer po parku był prawdziwym relaksem – śpiew ptaków i szum liści sprawiały, że można było zapomnieć o całym świecie.

Następnie zwiedziliśmy wczesnorennesansowy murowany zamek w Gołuchowie, który został wzniesiony w latach 1550-1560 dla Rafała Leszczyńskiego (starosty radziejowskiego i wojewody brzesko-kujawskiego) w Gołuchowie.

Dzień 3 – Relaks w Termach Maltańskich

To był dzień pełen relaksu i zabawy! Wybraliśmy się do Term Maltańskich w Poznaniu. To ogromny kompleks z basenami, zjeżdżalniami i strefą relaksu. Już od samego rana czuć było podekscytowanie wśród naszej grupy – każdy z nas nie mógł się doczekać kąpieli i wodnych atrakcji.

Na miejscu od razu ruszyliśmy do basenów. Były tu zarówno te zewnętrzne, z pięknym widokiem na okolicę, jak i wewnętrzne, gdzie można było spróbować zjeżdżalni. Razem z dziewczynami z mojej drużyny postanowiłyśmy spróbować każdej z nich! Śmiechu było co niemiara, a wyścigi na zjeżdżalniach to dopiero zabawa!

Po kilku godzinach zabawy przyszedł czas na chwilę relaksu. Skorzystaliśmy z termalnych basenów, gdzie ciepła woda i bąbelki odprężyły nasze zmęczone mięśnie. To była idealna przerwa po tylu atrakcjach. Na koniec dnia czułam się naprawdę wypoczęta i pełna energii na kolejne przygody. Termy Maltańskie to idealne miejsce na połączenie dobrej zabawy z relaksem – każdy znalazł tam coś dla siebie.



Dzień 4 – Odkrywanie historii na Ostrowie Tumskim

16

Naszym celem następnego dnia był Ostrów Tumski – miejsce, które jest kolebką Poznania i polskiej państwowości. Spacerując po tej wyjątkowej wyspie, czuliśmy wagę tego, co widzimy. To tutaj, w katedrze poznańskiej, spoczywają pierwsi władcy Polski. Samo wnętrze katedry robi niesamowite wrażenie – jest majestatyczne i pełne zabytków.

Następnie zwiedziliśmy Muzeum Brama Poznania. To nowoczesne miejsce, które opowiada o historii Ostrowa Tumskiego w sposób niezwykle interaktywny. Mogliśmy zobaczyć nie tylko multimedialne prezentacje, ale także różnorodne eksponaty, które przybliżyły nam, jak wyglądało życie w dawnym Poznaniu. Największe wrażenie zrobiła na mnie historia chrztu Polski – opowiedziana w taki sposób, że można było niemal przenieść się do tych czasów.

Po dniu pełnym zwiedzania, wieczorem wróciliśmy do Nietązkowa, gdzie czekało na nas kolejne ognisko. Tym razem było ono jeszcze bardziej klimatyczne – ciemność otaczała nas ze wszystkich stron, a jedynym światłem były płomienie ognia. Siedzieliśmy w kręgu, opowiadaliśmy sobie nawzajem wrażenia z dnia i snuliśmy plany na kolejne przygody. Harcerskie piosenki niesły się w powietrzu, a atmosfera była pełna radości i wspólnoty.



Dzień 5 – Wędrówka śladami Piastów

W ramach kolonii wybraliśmy się na niezapomnianą podróż do Gniezna, miejsca, które jest tak ważne dla historii Polski. Naszym pierwszym przystankiem był Ostrów Lednicki – wyspa, na której według historyków miał miejsce chrzest Mieszka I. Przeprawa promem na wyspę była prawdziwą przygodą! Na Ostrowie Lednickim zobaczyliśmy pozostałości wczesnośredniowiecznych budowli, a przewodnik opowiadał nam o tym, jak wyglądało życie pierwszych Piastów.

Następnie udaliśmy się do Muzeum Początków Państwa Polskiego, gdzie mogliśmy dowiedzieć się więcej o tym, jak narodziło się państwo polskie. Ekspozycje były pełne ciekawych artefaktów, od biżuterii po broń i narzędzia, które przybliżyły nam codzienne życie ludzi z tamtego okresu. Szczególne wrażenie zrobiły na mnie makietki przedstawiające wczesne grody – można było zobaczyć, jak wyglądały pierwsze osady i zamki.

Kulminacyjnym punktem dnia było zwiedzanie Katedry Gnieźnieńskiej – miejsca koronacji pierwszych królów Polski. Wnętrze katedry jest niezwykle imponujące, ale to Drzwi Świętego Wojciecha przyciągnęły największą uwagę. Na tych brązowych drzwiach widnieje seria płaskorzeźb przedstawiających życie i męczeństwo Świętego Wojciecha. Historia, którą opowiadają, jest pełna dramatyzmu i symboliki.

Podróż do Gniezna była prawdziwą lekcją historii – mogliśmy poczuć, jak blisko byliśmy miejsc, w których narodziła się Polska. Wieczorem, wracając do Nietążkowa, czułam ogromną wdzięczność za możliwość zobaczenia tych wszystkich niezwykłych miejsc.



Dzień 6 - Koncert patriotyczny w Śmiglu

Niedziela była dla nas wyjątkowym dniem. Tradycyjnie, jak co roku, przygotowaliśmy koncert patriotyczny, który mieliśmy zaszczyt zaprezentować w kościele pw. NMP Wniebowziętej w Śmiglu. Nasz występ odbył się po Mszy Świętej, kiedy cała wspólnota parafialna zebrała się, by wysłuchać pieśni w hołdzie dla naszej Ojczyzny. Włożyliśmy wiele serca w przygotowanie programu. Występ rozpoczął się od pieśni „Jestem harcerzem”, która niosła się echem po wnętrzu kościoła, budząc wzruszenie wśród zgromadzonych. Następnie zaśpiewaliśmy kilka harcerskich pieśni patriotycznych, takich jak „Szara lilijka” oraz „Serce w plecaku”. Widać było, jak głęboko te utwory dotykają serc słuchaczy, szczególnie starszych parafian, dla których te pieśni są częścią historii. To był dla nas wyjątkowy moment – mogliśmy nie tylko oddać cześć naszej historii, ale także poczuć, jak wielkie znaczenie mają te wartości dla ludzi tutaj, w Polsce. Występ zakończyliśmy wspólnym odśpiewaniem „Roty”, co było dla nas symbolicznym zakończeniem tej pięknej uroczystości. Ten koncert na długo pozostanie w naszej pamięci – nie tylko ze względu na emocje, jakie wywołał, ale także na poczucie jedności i dumy, które nas połączyło.



Dzień 7 z grą harcerską i widowiskiem „Orzeł i Krzyż”

Ostatni dzień był pełen emocji i rywalizacji, a wszystko rozpoczęło się od harcerskiej gry terenowej poświęconej Ryszardowi Snarskiemu, naszemu patronowi. W grze mieliśmy okazję nie tylko sprawdzić swoje umiejętności, ale również poznać historię naszego bohatera, który całe życie poświęcił służbie Polsce. Zadania były różnorodne – od sprawnościowych po intelektualne, a każde z nich przybliżało nas do wartości, którymi kierował się Snarski. Przez całą grę czuliśmy, jak ważne jest, aby pamiętać o tych, którzy oddali wszystko za naszą wolność.

Po południu czekała na nas kolejna niezwykła atrakcja – widowisko „Orzeł i Krzyż”. Było to dla nas poruszające doświadczenie, które ukazało historię Polski od jej początków aż po współczesność. Na tle efektownych scen i inscenizacji widzieliśmy bohaterskie zmagania Polaków o wolność, które mocno nas poruszyły. Były momenty, kiedy zapierało dech w piersiach – sceny bitewne, symboliczne wydarzenia historyczne, wszystko to było nie tylko piękne, ale i pełne emocji. Widowisko przypomniało nam, jak wielką wartość ma wolność i jak wiele zawdzięczamy tym, którzy walczyli o Polskę.

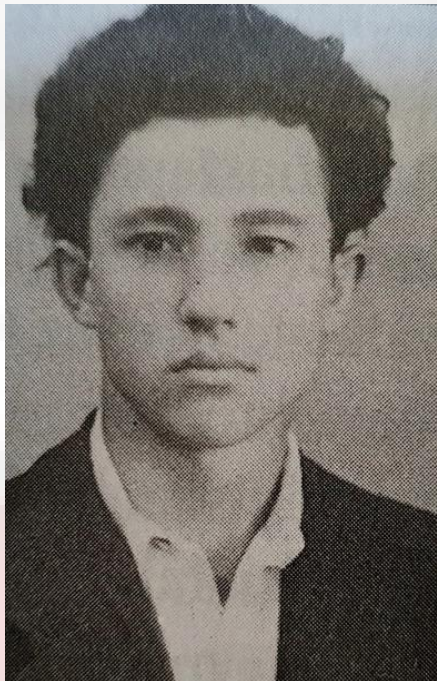
Cały dzień był pełen refleksji, ale też dumy z naszej historii i z patrona naszej drużyny. Czuliśmy się zjednoczeni w duchu harcerskim, gotowi do dalszej służby i pracy dla dobra innych.

Na koniec naszej kolonii chcemy serdecznie podziękować Motocyklowemu Stowarzyszeniu Pomocy Polakom za Granicą Wschód-Zachód z Grodziska Wielkopolskiego, bez którego ten wspaniały czas nie byłby możliwy. Dzięki ich zaangażowaniu, trosce i wsparciu mogliśmy przeżyć niezapomniane chwile, odkrywać piękno Polski, uczyć się o naszej historii i budować nowe przyjaźnie. To była prawdziwa lekcja patriotyzmu, którą zapamiętamy na długo. Motocyklistom życzymy szerokiej drogi i kolejnych sukcesów w ich pięknej misji!

Aryna KALASEI
Zdjęcia Anna PANISZEWA



Historia brzeskiego harcerza, Jeremiego Odyńskiego



Jeremi Odyński urodził się w roku 1930 w Brześciu nad Bugiem. Mieszkał przy ul. Długiej 14. Na przełomie 1943- 1944 r. wstąpił do Szarych Szeregów. W roku 1944 kilkakrotnie przyjeżdżał do Warszawy, do ciotki Antoniny Łuczaj, ostatni raz był w lipcu 1944 r. Będąc harcerzem, chciał pozostać w Warszawie i brać udział w powstaniu, o którym było wiadomo, że już niedługo wybuchnie. Jego brat cioteczny Leopold Łuczaj, żołnierz AK, ps. „Vis” stanowczo zabronił mu udziału i Jeremi wrócił do Brześcia, gdzie prowadził walkę przeciwko niemieckim okupantom. 28 lipca 1944 r. znów nastąpiła sowiecka okupacja.

Terror, jaki zapanował na całym Polesiu, zamknął usta wszystkim działającym podczas okupacji niemieckiej. Nowy okupant rozwiesił obwieszczenia, żeby wszyscy, którzy walczyli z Niemcami, ujawnili się i zdali broń. Wielu Polaków się ujawniło. Niestety, już ich nie wypuścili, osadzili w więzieniu, wielu z nich rozstrzelali, a wielu z wysokimi wyrokami wywieźli do łagrów sławetnego GUŁagu. Reszta, widząc, co się dzieje, nie ujawniła się i nadal pozostała w ukryciu. Taka sytuacja pozostała do roku 1946, kiedy polska młodzież zaczęła organizować Związek Obrońców Wolności w celu ratowania polskość na Polesiu. ZOW obejmował Brześć, Kobryń, Załuzie, Peliszcze i Baranowicze. Na skutek zdrady, listy członków organizacji trafiły do MGB. Zaczęły się aresztowania. Trybunał BSRR w roku 1948 skazał 73 członków ZOW na 25 lat pozbawienia wolności oraz 5 lat pozbawienia praw obywatelskich.

Wszystkich wywieziono do różnych łagrów, kilkanaście osób trafiło do Workuty znanej z ekstremalnych warunków klimatycznych i nieludzkiego traktowania więźniów. Workuta była częścią Gułagu, sieci obozów pracy przymusowej, w których tysiące ludzi pracowało w kopalniach węgla. Wśród nich był i Jeremi Odyński, a także jego siostra, Natalia Odyńska oraz Ryszard Snarski, Tadeusz Kunachowicz, Janek Bielawski, Władysław Trzeciak, Stanisław Ostromęcki.

Odyński trafił do Workuty na podstawie fałszywych oskarżeń o działalność antyradziecką. Podczas pięcioletniego pobytu w łagrze doświadczył nieludzkiego wyzysku, głodu, ciężkiej pracy i brutalnych warunków bytowych. Jeremi pracował w łagrze jako monter na maszynie wyciągowej w kopalni. Pracował po 8 godzin dziennie. Droga do kopalni zajmowała dwie godziny w obie strony. Mimo nieludzkich warunków zachowywał godność i wspierał towarzyszy niedoli, był koleżeński, pisał wiersze i ciągle nurtowała go myśl o tym, żeby zorganizować ucieczkę z łagru dla wszystkich Polaków.

Po śmierci Stalina w 1953 roku nastąpiła stopniowa liberalizacja reżimu, członków ZOW zaocznie sądzono i skrócono im wyroki do 10 lat pozbawienia wolności. Jeremiego nie opuszczała jednak idea ucieczki. Razem z Janem Prauznerem zrobili przekop pod drutem kolczastym, a w sierpniu 1953 roku z pomocą współwięźniów uciekli z obozu. Przeprawili się wpław przez rzekę Workutę i skierowali się do Karskich Wrót, gdzie spodziewali się wejścia na jakikolwiek statek. Pościg trwał kilka godzin. Obaj zostali schwytani i zamordowani. W ramach przestrogi dla innych więźniów ich nagie ciała leżały przed bramą obozu przez tydzień, mając symbolizować, co spotka tych, którzy ośmielają się przeciwstawić reżimowi.

Jeremi zostawił wiersz „Ostatni list”, który zaszył w poduszce.

Mogiły Jeremiego Odyńskiego i Jana Prauzniera zostały zniszczone po kilkunastu latach podczas budowania ulicy im. Kirowa przy nowym osiedlu górniczym.

Jego historia jest jednym z wielu świadectw cierpienia polskich obywateli w sowieckich łagrach, a także symbolem wytrwałości i niezłomności w obliczu najbardziej brutalnych form represji.

red. na podstawie wspomnień siostry Jeremiego Odyńskiego, Natalii Odyńskiej

Koncentracja na celach

Jak harcerskie wartości pomagają w osiągnięciu sukcesów

Cześć, drodzy harcerze! Dziś porozmawiamy o czymś, co każdy z nas zna, ale nie zawsze pamięta, jak ważne jest to w naszym życiu. Mówię o koncentracji! To słowo brzmi poważnie, ale nie martwcie się, bo w harcerstwie mamy supermożliwości, które pomagają nam skoncentrować się na celach. Gotowi na przygodę? Zaczynamy!

Harcerskie wartości – nasza mapa drogowa

Harcerskie wartości, takie jak odpowiedzialność, współpraca i szacunek, są jak mapa, która prowadzi nas do celu. Wyobraźcie sobie, że jesteście na biwaku i próbujecie znaleźć drogę do swojego obozowiska. Bez mapy można łatwo zabłądzić, ale z nią – możecie dotrzeć tam, gdzie chcecie!

Odpowiedzialność – klucz do sukcesu

Odpowiedzialność to jedna z najważniejszych harcerskich zasad. Kiedy przyjmujemy odpowiedzialność za swoje działania, zaczynamy skupiać się na tym, co robimy. Na przykład, jeśli planujecie zorganizować wycieczkę, musisz pamiętać o wszystkim: od pakowania plecaka po upewnienie się, że wszyscy mają mapy.

Im bardziej jesteśmy odpowiedzialni, tym łatwiej jest nam skoncentrować się na osiągnięciu celów. To trochę jak posiadanie supermocy – wszystko staje się prostsze!

Współpraca – siła drużyny

Nie zapominajmy o współpracy! Kiedy pracujemy razem, osiągamy więcej. Wyobraźcie sobie, że budujecie szalás. Jeśli każdy członek drużyny zajmie się swoim zadaniem, szalás powstanie szybko i sprawnie. Współpraca to sposób na skupienie się na wspólnym celu i sprawienie, że każdy wnosi coś do drużyny.

Zwracajcie uwagę na to, jak współpraca wpływa na waszą koncentrację. Kiedy wiecie, że możecie polegać na innych, łatwiej jest skupić się na tym, co trzeba zrobić. Nie trzeba się bać prosić o pomoc – to także część bycia harcerzem!

Cele – małe kroki do wielkich osiągnięć

A teraz przejdźmy do celów! Gdy stawiamy sobie cele, łatwiej jest nam się skupić. To tak, jakbyśmy grali w grę – musimy zdobywać poziomy, żeby dotrzeć do finału!

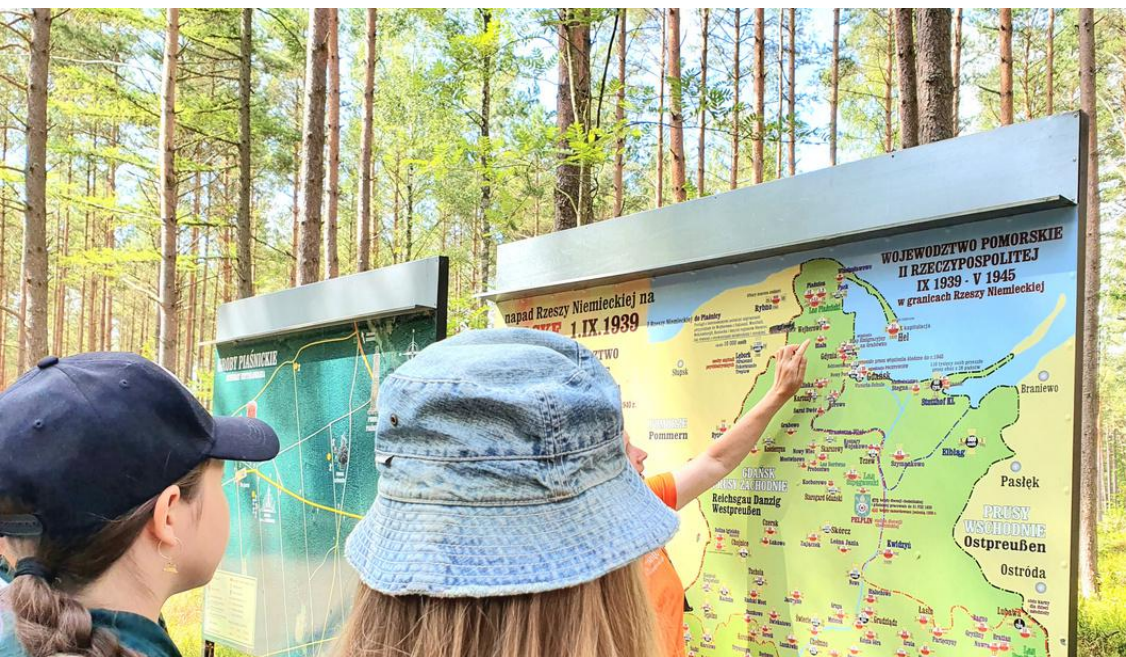
Na przykład, jeśli marzysz o zdobyciu sprawności, podziel ten cel na mniejsze zadania. Najpierw naucz się jednej umiejętności, a potem kolejnej. Każdy mały krok to sukces, który pomaga w utrzymaniu koncentracji.

Koncentruj się na celu!

Podsumowując, harcerskie wartości to nie tylko zasady, które musimy przestrzegać. To narzędzia, które pomagają nam w koncentracji i osiągnięciu naszych celów. Odpowiedzialność, współpraca i małe kroki w kierunku celu to klucz do sukcesu!

Zatem, harcerze, następnym razem, gdy będziecie planować coś wielkiego, pamiętajcie o tych wartościach. Dzięki nim osiągnięcie sukcesu stanie się prostsze i bardziej satysfakcjonujące. A kto wie, może wasze kolejne osiągnięcie będzie historycznym momentem w waszym harcerskim życiu!

Natalia KALASEJ



Nad numerem pracowali:

Anna Paniszewa, Natalia Kalasej,
Arina Kalasei

Korekta: Dorota Prążyńska



Kontakt
forum.brzeskie@gmail.com

Brześć, 2024